

Rudzki szpital dostanie nowy, specjalistyczny sprzęt

Około 625 tys. zł otrzyma Ruda Śląska z rezerwy celowej budżetu państwa na zakup videoechobronchoskopu oraz ultrasonografu, które służą do wysokospecjalistycznej diagnostyki śródpiersia i wnęk płucnych. Sprzęt trafi do Szpitala Miejskiego. Do zakupu urządzeń miasto dołoży z gminnej kasy około 156 tys. zł. Oficjalną decyzję w tej sprawie przekazała władzom miasta senator Dorota Tobiszowska.

– Zakup wyspecjalizowanego sprzętu medycznego to ogromny wydatek, którego nie bylibyśmy w stanie ponieść bez wsparcia zewnętrznego i zaangażowania wielu osób. Dlatego też dziękuję premierowi Mateuszowi Morawieckiemu oraz senator Dorocie Tobiszowskiej, którzy pomogli w doprowadzeniu tej sprawy do szczęśliwego finału – mówi wiceprezydent Krzysztof Mejer. – Nasz szpital świadczy usługi zgodnie z uznanymi standardami jakości, co zostało potwierdzone certyfikatem akredytacyjnym, który został wydany w ubiegłym tygodniu. Jest to możliwe dzięki temu, że wraz z kierownictwem placówki cały czas szukamy możliwości jej rozwoju – dodaje.

– Urządzenia, na które Ruda Śląska uzyskała dofinansowanie, są bardzo potrzebne, bo dzięki nim pacjenci mają większe szanse na wyjście z choroby, a rudzki szpital podniesie standard leczenia chorych. Staram się wspierać władze miasta w tych działaniach, bo rozwój tej placówki leży w interesie nie tylko każdego rudzianina, ale także mieszkańców całej Metropolii – podkreśla senator Dorota Tobiszowska. – Pomimo tego, że zostałam wybrana na senatora, to w dalszym ciągu sercem jestem związana z samorządem, z którego wyrosłam. Stąd też w swojej aktywności politycznej staram się działać przede wszystkim na rzecz lokalnych społeczności i Małych Ojczyzn – dodaje.

Łączny koszt zakupu wymienionego sprzętu to ponad 780 tys. zł.

– Z rezerwy celowej budżetu państwa otrzymamy ok. 625 tys. zł, a z naszych środków dołożymy ok. 156 tys. zł. Zakupione urządzenia prześlemy szpitalowi w nieodpłatne użytkowanie – informuje wiceprezydent Krzysztof Mejer. Miasto posiada 100% udziałów w Szpitalu Miejskim. Zadanie zostało pozytywnie zaopiniowane przez marszałka województwa śląskiego. – Marszałek Jakub Chełstowski zaznaczył, że zakup jest zgodny ze Strategią Rozwoju Województwa Śląskiego „Śląskie 2030” – mówi Krzysztof Mejer. Postępowanie przetargowe na zakup videoechobronchoskopu oraz ultrasonografu zostało już rozstrzygnięte.

– Sprzęt, jaki otrzyma oddział pulmonologii pozwoli na bardziej dokładne i precyzyjne diagnozowanie pacjentów z nowotworem płuc. Przekazane urządzenia pozwolą nam też na dalsze poszerzanie świadczeń medycznych w zakresie diagnostyki i leczenia raka płuc – tłumaczy dr Kararzyna Adamek, prezes Szpitala Miejskiego Sp. z o.o.

Biopsja przezoskrzelowa wykonywana pod kontrolą ultrasonografii wewnątrzoskrzelowej w czasie rzeczywistym (EBUS-TBNA) służy diagnostyce węzłów chłonnych śródpiersia i wnęk płucnych. – Badanie EBUS pozwala na bardzo dokładną lokalizację zmian okołoskrzelowych, a przede wszystkim węzłów chłonnych. Pozwala to na ocenę stopnia zaawansowania nowotworów płuc, przerzutów do węzłów chłonnych i różnicowanie chorób nowotworowych – mówi ordynator rudzkiego oddziału chorób płuc z pododdziałem chemioterapii, dr Ewa Strańska-Bartosik. – Badanie pozwala również na rozpoznanie innych chorób, m.in. częstych na Śląsku pylic płuc – dodaje.

Doposażenie szpitala w sprzęt związany z chorobami układu oddechowego ma szczególne znaczenie w czasie pandemii SARS-CoV-2. Zestaw złożony z videoechobronchoskopu oraz ultrasonografu będzie uzupełnieniem wieży endoskopowej z bronchoskopem, zakupionej w maju 2020 r. w ramach dofinansowania z budżetu Górnośląsko – Zagłębiowskiej Metropolii. Dzięki temu diagnostyka oddziału zostanie

rozszerzona o choroby onkologiczne.

– Część zmian, które mogą towarzyszyć chorobie po wstępnej diagnostyce w tomografii komputerowej może być monitorowana badaniem USG – bardzo bezpiecznym, tanim i wykonywanym przy łóżku chorego. Badanie to można powtarzać wielokrotnie, bez konieczności przenoszenia chorego – podkreśla dr Strańska-Bartosik.

23 listopada br. Minister Zdrowia wydał certyfikat akredytacyjny, potwierdzający spełnienie przez rudzki Szpital Miejski uznanych standardów jakości dla leczenia szpitalnego. – Przygotowania do certyfikacji trwały 2 lata i wymagały od personelu diametralnej zmiany podejścia do jakości leczenia. To nasz wspólny sukces i bardzo się z tej akredytacji cieszymy – mówi dr Katarzyna Adamek. Certyfikat akredytacyjny będzie ważny przez 3 lata.

Źródło: UM Ruda Śląska

Tarnogórski szpital ma już oddział COVIDowy

Wielospecjalistyczny Szpital Powiatowy S.A. w Tarnowskich Górach informuje, że zgodnie z decyzją ministra zdrowia oddziały: Wewnętrzny I oraz Pediatrii zostały przekształcone (2.11) w Oddziały COVID-we.

Najbliższe Oddziały Pediatrii:

Katedra i Oddział Kliniczny Pediatrii Śląskiego Uniwersytetu Medycznego, ul. Stefana Batorego 15, Bytom Tel.: 32 786 14 98

oraz

SP ZOZ Zespół Szpitali Miejskich w Chorzowie – Szpital dla Dzieci ul. Władysława Truchana 7, Chorzów Tel.: 32 349 00 00, 32 241 55 29

Źródło: UM Tarnowskie Góry

Milion dla szpitala, w tym ambulans z respiratorem

JEST! Do Sosnowca dotarł ambulans kupiony przez miasto dla Sosnowieckiego Szpitala Miejskiego. Pojazd jest w pełni wyposażony i niemal gotowy do służby, a co najważniejsze, na swoim pokładzie ma respirator.

Ambulans kosztował 258 tysięcy złotych. Miasto dokupiło wyposażenie: nosze oraz warty 36 tys. zł respirator, tak ważny i potrzebny w obecnej sytuacji. Dzięki tym zakupom ambulans jest w pełni wyposażony. Cała transakcja zamyka się w kwocie 316 tys. zł.

Ambulans jest zabudowany na bazie Fiata Multijet II (2,3 l) z wysokoprężnym silnikiem o mocy 130kW (177KM). Zarejestrowany w 2018 roku pojazd ma przejechanych zaledwie 20 tys. km. Dotychczas był wykorzystywany jako ambulans pokazowy.

Na

stanie samochodu są m.in. dwie butle tlenowe wraz z instalacją tlenową.

To niejedyne zakupy miasta na rzecz Sosnowieckiego Szpitala Miejskiego. – Udało nam się zamówić dwa respiratory wraz z kardiomonitorami za ponad 200 tysięcy złotych. Zaczynają też do nas powoli spływać zamówione maski sanitarne, chirurgiczne, kombinezony ochronne i inna odzież potrzebna pracownikom naszego szpitala – wylicza Arkadiusz Chęciński, prezydent Sosnowca.

– Otrzymaliśmy ogromne wsparcie od miasta. Podliczając wszystkie zamówienia daje to kwotę blisko miliona złotych. Płynie do nas mnóstwo wsparcia. Chciałem gorąco podziękować restauratorom, którzy z potrzeby serca przygotowują dla naszego personelu posiłki, kibicom i wszystkim osobom, które przynoszą do nas środki ochrony oraz materiały potrzebne nam w codziennej pracy – podkreśla Dariusz Skłodowski, prezes Sosnowieckiego Szpitala Miejskiego.

Źródło: UM Sosnowiec

Foto: UM Sosnowiec





Nowe operacje na gliwickiej ortopedii

Gliwiccy lekarze mają za sobą intensywne szkolenia w Paryżu pod okiem wybitnych europejskich specjalistów w dziedzinie ortopedii. Efekty już są – oddział ortopedyczny w Szpitalu Miejskim nr 4 ma za sobą pierwsze innowacyjne zabiegi endoprotezoplastyki stawu ramiennego w swojej historii!

– *Bez wątpienia jesteśmy obecnie jednym z nielicznych oddziałów w województwie śląskim, przeprowadzającym takie operacje* – podkreśla dr Piotr Siwek, ordynator gliwickiej ortopedii. Dodaje, że w czasie pierwszej endoprotezoplastyki w Gliwicach, przeprowadzonej na początku lutego, gliwickim ortopedom towarzyszył wybitny specjalista, dr Dan Rossouw z Londynu. Kolejny taki zabieg zespół ortopedów z „4” wykonał

już z powodzeniem samodzielnie.

Na fotografii grupowej od lewej: dr Wojciech Superat (zespół operacyjny), dr Dan Rossouw (instruktor – Londyn), dr Piotr Siwek (ordynator oddziału ortopedii w Szpitalu Miejskim nr 4 w Gliwicach), dr Krzysztof Kopiński (zespół operacyjny)

Nowa Izba Przyjęć w szpitalu w Rudzie Śląskiej

Kolejkowy system rejestrowania i przyjęć pacjentów, nowe sale diagnostyczne oraz obserwacyjne, przestronny trakt szpitalny i wygodna poczekalnia – tak w ciągu ostatnich trzech miesięcy zmieniła się Izba Przyjęć Szpitala Miejskiego w Rudzie Śląskiej – Goduli.

Dzisiaj odbyło się jej oficjalne otwarcie po remoncie. – Bardzo się cieszę, że mamy wreszcie nowoczesną Izbę Przyjęć na miarę XXI wieku. Mam nadzieję, że będzie ona bardziej przyjazna dla pacjentów, a personelowi ułatwi pracę – mówi Grażyna Dziedzic, prezydent Rudy Śląskiej.





W ramach przebudowy Izby Przyjęć rudzkiego szpitala powstały cztery pokoje zabiegowe, trzy gabinety lekarskie, pokój badań USG i dwie sale obserwacyjne pacjentów (w tym jedna dla pacjentów w najcięższym stanie). W Izbie Przyjęć znalazły się również sale: położnicza, ginekologiczna oraz neonatologiczna. Wszystkie pomieszczenia są klimatyzowane. Ponadto Izba Przyjęć stała się bardziej dostępna, ponieważ rejestracja została przeniesiona bliżej głównego wejścia do szpitala.

Ułatwieniem zarówno dla pacjentów, jak i personelu medycznego jest także wprowadzony system kolejkowy wraz z wyświetlaczami w poczekalni oraz przy gabinetach. – Z kolei wyznaczenie głównego traktu na Izbie Przyjęć pozwala na sprawne transportowanie pacjentów w stanie ciężkim – podkreśla dr Tomasz Underman, kierownik Izby Przyjęć Szpitala Miejskiego w Rudzie Śląskiej – Goduli.

Przebudowa Izby Przyjęć w Szpitalu Miejskim w Goduli kosztowała ponad 2,3 mln zł, z czego 1,8 mln zł to środki z budżetu miasta. – Na czas przeprowadzenia prac budowlanych byliśmy zmuszeni ograniczyć przyjęcia pacjentów, co nie

dotyczyło oczywiście przypadków bezpośredniego zagrożenia życia oraz świadczeń w zakresie położnictwa i ginekologii. Korzystając z okazji, chciałabym bardzo serdecznie podziękować prezesowi Mariuszowi Wójtowiczowi ze Szpitala Miejskiego w Zabrze oraz dyrektorowi Jerzemu Szafranowiczowi z Zespołu Szpitali Miejskich w Chorzowie za wsparcie i przejęcie obsługi naszych pacjentów w czasie remontu – podsumowuje dr Katarzyna Adamek, prezes Szpitala Miejskiego w Rudzie Śląskiej.

Przypomnijmy, że otwarcie Izby Przyjęć w nowej odsłonie zbiega się z trzyletnim okresem funkcjonowania systemu TRIAGE w rudzkim szpitalu, czyli oznakowania pacjentów kolorowymi opaskami, które informują o pilności udzielenia pomocy i które znacznie uprościły procedurę przyjmowania chorych.

Osoby trafiające do Izby Przyjęć, podczas rejestracji otrzymują opaskę: czerwoną (przypadek pilny, pierwszorzędny, pacjenci z najpoważniejszym dolegliwościami i urazami), żółtą (priorytet drugorzędny, pacjenci w stanie ciężkim wymagający stałego monitorowania, którym pomoc medyczną można nieco opóźnić) lub zieloną (przypadki najłżejsze, pacjenci którzy mogą poruszać się bez większych problemów o własnych siłach).

– System ten bardzo dobrze się sprawdza, bo dzięki temu wiemy, co pacjentowi dolega i komu trzeba pomóc w pierwszej kolejności. O tym także będziemy przypominać w kampanii „Pacjencie, pomyśl” – tłumaczy dr Tomasz Underman.

Otwarcie Izby Przyjęć było także okazją do rozpoczęcia kampanii edukacyjnej „Pacjencie, pomyśl”. – Naszym zadaniem jest leczyć pacjentów dobrze, a nie szybko, tak jak wiele osób trafiających na Izbę Przyjęć tego oczekuje. Dlatego chcemy zwrócić uwagę na to, że badania, diagnostyka i niezbędne procedury trwają. Nie da się tego przyspieszyć – wyjaśnia dr Tomasz Underman, kierownik Izby Przyjęć.

Ze szpitalnych danych wynika, że ponad 90 proc. uwag pacjentów na temat pobytu na Izbie Przyjęć dotyczy zbyt długiego

W nowym zespole znajdzie się siedmiu specjalistów, w tym osoby z długoletnim stażem, którzy dotychczas pracowali na Oddziałach Neurologii i Udarowym Zagłębiowskiego Centrum Onkologii w Szpitalu Specjalistycznym im. Sz. Starkiewicza w Dąbrowie Górniczej.

– Poznałam już wstępnie personel z Rudy Śląskiej i myślę, że ta współpraca będzie układała się dobrze, bo zespół to całość, którego celem jest dobro pacjenta – podkreśla Justyna Reniszak-Łata, specjalista neurolog, która od 1 grudnia br. będzie ordynatorem Oddziału Neurologicznego wraz z Oddziałem Udarowym Szpitala Miejskiego w Rudzie Śląskiej – Goduli.

Tymczasowe zamknięcie Neurologii trwało od 1 września 2019 roku do 30 listopada. W tym czasie bez zmian działała przyszpitalna Poradnia Neurologiczna oraz Poradnia Leczenia Stwardnienia Rozsianego. Działalność Oddziału Neurologicznego wraz z Oddziałem Udarowym Szpitala Miejskiego zawieszono w związku z problemami kadrowymi, z którymi borykają się także inne szpitale. Przypomnijmy, że tylko od czerwca do sierpnia tego roku w województwie śląskim zawieszono działalność 15 oddziałów szpitalnych – osiem z nich właśnie z powodu braku personelu.

– Na szczęście w miarę szybko udało nam się rozpocząć rozmowy z doświadczonymi neurologami, którzy doskonale znają realia pracy na oddziale i którzy zdecydowali się na stałe związać zawodowo z rudzkim szpitalem – mówi dr Katarzyna Adamek, prezes Szpitala Miejskiego w Rudzie Śląskiej. – Pacjenci mogą czuć się spokojni nie tylko ze względu na to, że będą pod opieką dobrych specjalistów, ale również z uwagi na warunki przebywania, jakie udało nam się stworzyć na oddziale – dodaje.

Chodzi o ubiegłoroczny remont oraz przeniesienie Oddziału Neurologicznego wraz z Oddziałem Udarowym do nowej lokalizacji. Na jego potrzeby zaadaptowano pierwsze piętro w budynku administracji, które było niezagospodarowane od kilku

lat. Na oddziale znalazło się 29 łóżek oraz stanowiska intensywnego nadzoru udaru, a także OIOM neurologiczny.

Prace trwały ok. 4 miesiące. Inwestycja została zrealizowana m.in. dzięki dofinansowaniu ze strony miasta. – Atutem oddziału jest także to, że jest on bardzo dobrze zlokalizowany, bo znajduje się blisko Izby Przyjęć, Pracowni Tomografii Komputerowej i Pracowni Rezonansu Magnetycznego – ocenia Justyna Reniszak-Łata.

Rocznie na rudzkim Oddziale Neurologicznym wraz z Oddziałem Udarowym hospitalizowanych jest ok. 900 chorych, którzy diagnozowani są m.in. pod kątem bólów głowy i kręgosłupa, padaczki, chorób neurozwyrodnieniowych (m.in. Alzheimera i Parkinsona), chorób nowotworowych dotyczących układu nerwowego, czy neuroinfekcji.

– Neurologia jest oddziałem, na którym często leczone są bardzo trudne przypadki medyczne. Dlatego dołożymy wszelkich starań, żeby nasza praca była na jak najwyższym poziomie – zapowiada Justyna Reniszak-Łata.

Miasto wsparło Szpital Miejski kwotą 3,5 mln zł

Kwotę ponad 3,5 mln złotych w kwietniu przekazały władze Sosnowca na dofinansowanie Sosnowieckiego Szpitala Miejskiego. Kilka dni temu Miasto zadeklarowało poręczenie i pomoc w spłacie kredytu, który placówka zamierza zaciągnąć z przeznaczeniem na spłatę zaległych zobowiązań i bieżącą działalność.

W planach jest też zaciągnięcie kredytu inwestycyjnego,

koniecznego do przeorganizowania działalności i optymalizacji funkcjonowania szpitala. Pomoc władz miasta jest dużym wsparciem dla placówki, która tylko w ostatnim roku musiała wydać o kilka milionów złotych więcej na centralnie zarządzane podwyżki dla lekarzy i pielęgniarek, a na które nie otrzymała pieniędzy z resortu zdrowia. Rosnące koszty działalności znacznie przewyższają dramatycznie niski poziom finansowania z NFZ, ale nowy zarząd szpitala walczy o każdą złotówkę. Informacje te zostały przekazane podczas poniedziałkowej konferencji prasowej w sosnowieckiej lecznicy. Tematami przewodnimi spotkania była fatalna kondycja placówek ochrony zdrowia w kraju oraz plan działania Sosnowieckiego Szpitala Miejskiego w obliczu tych realiów i przygotowywane akcje propagandowe.

W poniedziałek 8 lipca 2019 roku w Sosnowieckim Szpitalu Miejskim Sp. z o. o. odbyła się konferencja prasowa z udziałem Prezydenta Miasta Sosnowiec Arkadiusza Chęcińskiego oraz Prezesa Sosnowieckiego Szpitala Miejskiego Sp. z o. o. Dariusza Skłodowskiego, członków Zarządu Szpitala i wszystkich ordynatorów. Podczas konferencji przedstawiono tragiczną kondycję finansową placówek ochrony zdrowia w Polsce i jej konsekwencje oraz rozmawiano o trudnej sytuacji kadrowej i organizacyjnej. Jako przyczyny wskazano m. in. Znany już powszechnie ogólnopolski problem braku lekarzy specjalistów oraz pielęgniarek i pozostałego personelu medycznego, a także brak środków na finansowanie podwyżek, obiecanych przez resort zdrowia, na które nie przekazał wystarczających pieniędzy. Ponadto, o podwyżki ubiegają się już pominięci przez ministerstwo inni pracownicy szpitali, m. in. fizjoterapeuci, technicy elektroradiolodzy, laboranci etc. Poruszono także kwestie niskiego poziomu dofinansowania placówek medycznych w stosunku do kosztów leczenia pacjentów. W efekcie szpitale nie mają pieniędzy na leki i bieżącą działalność.

W odpowiedzi na te realia, zaprezentowano plan działań nowego Zarządu Sosnowieckiego Szpitala Miejskiego przy wsparciu Władz

Miasta.

Choroba finansowa polskich szpitali

Finansowanie podwyżek, rosnące ceny leków, żywności i usług oraz zobowiązania wynikające z funkcjonowania placówek ochrony zdrowia powodują wzrost kosztów, który w żaden sposób nie znajduje pokrycia we wzroście przychodów z NFZ.

Skąd zatem szpitale mają brać środki na swoją działalność? Aktualnie szpitale w Polsce dotyka epidemia zwana chorobą finansową, a próbę ich uzdrowienia podejmują władze samorządowe.

Sosnowiec, to jedno z miast, które biorąc odpowiedzialność za zdrowie mieszkańców, z budżetu miejskiego przekazuje środki finansowe na funkcjonowanie Sosnowieckiego Szpitala Miejskiego. Bez tego wsparcia placówka nie mogłaby normalnie funkcjonować – kupić leki i środki opatrunkowe, zapewnić wyżywienie pacjentom, regulować bieżące rachunki i koszty działalności oraz wypłacać wynagrodzenia pracownikom. Bez tego szpital nie mógłby także inwestować w nowy sprzęt medyczny, podnoszący jakość i skuteczność leczenia.

Finanse sosnowieckiej placówki

Szpital Miejski w Sosnowcu, jak wiele innych szpitali w kraju, jest w trudnej sytuacji finansowej, ale nie składa broni, a wręcz przeciwnie – razem z Miastem – podejmuje kolejne działania, aby spełniać swoją misję. Zarząd placówki walczy o każdą złotówkę. Poziom finansowania sosnowieckiej placówki z Narodowego Funduszu Zdrowia jest dramatycznie niski. **Średni koszt leczenia jednego pacjenta na oddziale szpitalnym wynosi 4 219 złotych, podczas gdy kwota dofinansowania z NFZ wynosi jedynie 2 853 złotych.** Oznacza to, że do każdego leczonego pacjenta szpital dokłada z „własnej kieszeni” 1 366 złotych. Przy średniej rocznej liczbie 19 tys. pacjentów w sosnowieckim szpitalu oznacza to brak ok 26 mln zł. Co ważne, 70 % tych pacjentów to mieszkańcy Sosnowca, a pozostali zgłaszają się z

sąsiednich miast regionu m. in. Katowic, Dąbrowy Górniczej czy Czeladzi.

Sosnowiecka placówka mimo, że nie posiada Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (SOR), a jedynie tradycyjną Izbę Przyjęć, stale pomaga wszystkim zgłaszającym się pacjentom, choć w istocie powinni oni udać się na SOR. Powoduje to poważne straty. NFZ płaci sosnowieckiemu szpitalowi za dobę funkcjonowania izby 4-6 tys., podczas gdy stawka na SOR wynosi kilkanaście tysięcy.

Wymuszany centralnie przez ustawy i rozporządzenia wzrost wynagrodzeń lekarzy i pielęgniarek pozbawił kierownictwo szpitali najistotniejszego narzędzia zarządczego. – *Sosnowiecki Szpital Miejski, jak inne szpitale, nie posiada możliwości prowadzenia polityki płacowej, ponieważ ministerstwo zdrowia narzuca kwoty wynagrodzeń dla każdej grupy zawodowej. Realizacja podwyżek wynikających wyłącznie z ustaw i rozporządzeń Ministra Zdrowia, przy jednoczesnym braku zwiększenia wyceny świadczeń przez NFZ, doprowadziła do sytuacji, w której miesięczne koszty szpitali przewyższają miesięczną transzę przychodu z NFZ. Jednym zdaniem, niestety nie mamy skąd brać pieniędzy na obiecane przez resort pensje.* – wskazuje Dariusz Skłodowski, Prezes Sosnowieckiego Szpitala Miejskiego Sp. z o. o.

Na centralnie zarządzane podwyżki dla lekarzy i pielęgniarek oraz pozostałych zawodów medycznych i niemedyceńskich, placówka musiała w ostatnim roku wydać kwotę o 6 mln wyższą niż w ubiegłych latach.

Wsparcie miasta Sosnowca

W kwietniu Prezydent Miasta Sosnowca Arkadiusz Chęciński, za akceptacją Rady Miejskiej przekazał kwotę ponad 3,5 mln złotych na realizację zobowiązań i zajęć komorniczych w tym wobec ZUS, wypłat wynagrodzeń oraz kosztów dyżurów lekarzy i pielęgniarek oraz bieżące płatności w zakresie dostaw leków,

implantów, sprzętu jednorazowego, badań mikrobiologicznych w Sosnowieckim Szpitalu Miejskim. Obecnie, Miasto deklaruje poręczenie długoterminowego kredytu ok 30 mln zł, który placówka jest zmuszona zaciągnąć, aby móc kupować pacjentom leki, wypłacać pensje pracownikom, opłacać koszty działalności i spłacić wymagalne zobowiązania spółki. Kwota kredytu wynika ze skali zobowiązań wymagalnych i pozwoli przywrócić płynność finansową. Prezydent Arkadiusz Chęciński zapowiedział też, że miasto pomagać będzie w spłacie kredytu. Wsparcie władz miasta wobec sosnowieckiego szpitala jest dowodem odpowiedzialności o placówkę i troskę o zdrowie i życie mieszkańców.

– Jeśli sytuacja, która trawi polską służbę zdrowia nie zostanie opanowana, to w niedalekiej przyszłości szpitale będą bankrutować. Wspieramy sosnowiecki szpital i będziemy to czynić, gdyż dobro naszych pacjentów jest dla nas najważniejsze. Pytanie co mają zrobić inne, biedniejsze gminy?
– wskazuje Prezydent Miasta Sosnowca Arkadiusz Chęciński.

Inwestycje i planowane akcje dla pacjentów

Sosnowiecki Szpital Miejski, stale szuka środków i realizuje inwestycje, które mają poprawić jakość leczenia i świadczenia usług medycznych w placówce. Tylko w 2018 roku szpital wybudował pawilon szpitalny dla potrzeb bloku operacyjnego i oddziału intensywnej opieki medycznej. **Wartość inwestycji od 2014 roku wyniosła łącznie 53,5 mln złotych.** Tu warto przypomnieć, że sosnowiecki szpital wykonuje zabiegi dla mieszkańców Sosnowca i okolicznych miast. Ponadto wymogi stawiane przed szpitalem przez ministerstwo powodują konieczność spełniania wyznaczanych standardów przez co inwestycje są konieczne.

Oprócz prac remontowych i modernizacyjnych, placówka szczególną uwagę przywiązuje do profilaktyki i troszczy się o zdrowie mieszkańców. Nowy Zarząd planuje kilka akcji specjalnych w skali roku. Pierwsze z nich zostały zrealizowane w czerwcu: były to warsztaty „Bezpieczny Maluch” i akcja

dedykowana mężczyznom, w ramach której z okazji Dnia Ojca szpital zorganizował bezpłatne badania krwi pod kątem oznaczenia antygenu PSA.

– *W najbliższych miesiącach przewidujemy jeszcze kilka podobnych akcji, których plan przedstawimy pod koniec wakacji. Ich zakresy wybieramy na podstawie zapotrzebowania pacjentów. Pierwsze inicjatywy pokazały, że mieszkańcy chętnie z nich korzystają, a jak wiemy – lepiej ostrzegać i zabezpieczać się niż leczyć* – zapowiada Prezes Szpitala Dariusz Skłodowski. Wśród zamierzonych działań są akcje planowane przez Oddziały Ginekologii i Położnictwa – 9-miesięczny cykl spotkań edukacyjnych dla przyszłych mam i ojców, akcja profilaktyczna z zakresu dermatologii, szczególnie istotna po wakacyjnym okresie opalania się, a także inicjatywy dedykowane seniorom. Szpital planuje także działalność popularyzującą wiedzę medyczną na swojej stronie internetowej oraz w mediach społecznościowych.